

*Sygn. akt I ACa 1771/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 maja 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski*

*Sędzia SA Zbigniew Cendrowski (spr.)*

*Sędzia SO (del.) Katarzyna Kisiel*

*Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska*

*po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa G. G.*

*przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora (...), Dyrektora Aresztu Śledczego W. – (...) w W. i Dyrektora Zakładu Karnego w Ł.*

*o zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji powoda oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora (...) i Dyrektora Aresztu Śledczego W. – (...) w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 4 czerwca 2014 r.*

*sygn. akt II C 363/09*

*1. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że każdorazowo zamiast „Centralny Zarząd (...)” wpisuje „Dyrektor (...)”;*

*2. oddala obie apelacje;*

*3. zasądza od G. G. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Zakładu Karnego w Ł., Dyrektora Aresztu Śledczego W. – (...) w W. i Dyrektora (...) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*

*4. przyznaje radcy prawnemu A. L. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.*

## UZASADNIENIE

Powód w dniu 31 marca 2009 roku wniósł powództwo, w którym domagał się zasądzenia od pozwanych Centralnego Zarządu (...) Aresztu Śledczego W. - (...) 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Takie samo roszczenie sformułował w stosunku do Zakładu Karnego w Ł.. W piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2010 roku powód zmodyfikował swoje stanowisko domagając poza wcześniej wskazanymi roszczeniami, zasądzenia 50.000 złotych za naruszenie dóbr osobistych od Centralnego Zarządu (...).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 lipca 2009 roku reprezentujący Skarb Państwa Dyrektor (...)wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda co do okresu sprzed trzech lat od dnia wniesienia pozwu.

W dniu 11 sierpnia 2009 roku odpowiedź na pozew wniósł Areszt Śledczy w W. - (...) reprezentujący Skarb Państwa, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów zastępstwa procesowego, przyłączając się do zarzutu przedawnienia.

Zakład Karny w Ł. reprezentujący Skarb Państwa reprezentujący Skarb Państwa złożył odpowiedź na pozew w dniu 25 listopada 2009 roku. Domagał się oddalenia powództwa. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia za okres od 21 listopada 2000 roku do 27 listopada 2003 roku.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy:

1.zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. - (...) w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;

2.zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd (...) w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2009 roku do dnia zapłaty;

3.w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

4. zasądził od G. G.: na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Zakładu Karnego w Ł. kwotę 300 zł, na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. (...) w W. kwotę 200 zł, na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd (...) w W. kwotę 200 zł - tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. przyznał radcy prawnemu A. L. kwotę 3.600 zł tytułem wynagrodzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazuje wypłacić tę kwotę radcy prawnemu A. L. Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w Ł. w okresie od 9 listopada 2000 roku do 27 listopada 2003 roku. Pobyt G. G. w Areszcie śledczym W. - (...) miał miejsce w okresach: od

20 grudnia 2005 roku do 20 grudnia 2007 roku, od 3 lipca 2008 roku do

12 sierpnia 2008 roku, od 9 października 2008 roku do 14 października

2008 roku, od 23 grudnia 2008 roku do chwili wytoczenia pozwu. W okresie od 31 marca 2006 roku do 31 marca 2009 roku powód przebywał łącznie w Areszcie Śledczym W. (...) 768 dni. Znaczną część izolacji odbywał powód w tej jednostce w ramach stosowanego wobec niego środka zapobiegawczego, co skutkowało stosowanie wobec mego surowszego niż wobec odbywających karę reżimu regulaminowego, obejmującego m. in ograniczenie w ilości wizyt, dostępem do paczek, cel otwartych itp.

W Areszcie Śledczym w W. (...) miało miejsce zjawisko przeludnienia. Sprawozdania wizytacyjne, wskazują, że zjawisko to z pewnością występowało w okresie: od 1 stycznia do 30 września

30 września 2005 roku, kiedy średnie zaludnienie miało wartość 109,4% pojemności jednostki penitencjarne, od 1 stycznia do 30 września 2007 roku, średnie zaludnienie w tym czasie wynosiło 124,6% pojemności, od

1 stycznia do 30 września 2008 roku, kiedy średnia zaludnienie osiągnęło wartość 114,1% pojemności. W niektórych przypadkach skazani musieli przebywać w celach, w których na jednego więźnia przypadało mniej niż

3 m<sup>2</sup>. Dyrektor tej jednostki wydawał przepisy wewnętrzne i informował o tym stanie właściwy Sąd penitencjarny.

W Areszcie Śledczym W. (...) powód przebywał w celach dwuosobowych i sześciuosobowych.

W celach sześciuosobowych, w których osadzono G. G., kącik sanitarny był oddzielony ścianą, a w przypadku cel, które nie przeszły remontu płytą zawieszoną na metalowym rusztowaniu wysokości około 2 metrów. Brak drzwi do wc wynikał z wymogów bezpieczeństwa. Wejście do kącika sanitarnego zasłaniała plastikowa zasłona, zdarzało się też, że powód zasłaniał wejście prześcieradłem. Kiedy któryś z osadzonych korzystał z łazienki, powód nie mógł uniknąć nieprzyjemnego zapachu. Sytuacja ta wywoływała konflikty, zwłaszcza latem kiedy w celi było duszno. Powierzchnia celi miała około 15 m<sup>2</sup>, przy pełnym stanie osobowym celi, powodowi przypadała powierzchnia 2,5 m<sup>2</sup>.

Osadzeni mogli korzystać z dostępu do bieżącej zimnej wody. Dysponowali możliwością dogrzewania wody czajnikami elektrycznymi i grzałkami. Na każdego z osadzonych przypadała szafeczka. Dostęp do sztucznego oświetlenia i elektryczności był ograniczony w godzinach od

9 rano do 12 i od 13 do 15, co utrudniało G. G. czytanie książek. W związku z występowaniem zacieków na ścianach celi pojawiał się grzyb. W wypadku zgłoszenia takiego stanu rzeczy przez funkcjonariuszy Służby Więziennej podejmowane były prace w celu usunięcia zawilgoceń i pleśni. Cella posiadała jedno okno, które można było uchylić. Okna były okratowane, jednak konstrukcja zakłada możliwość ich uchYLENIA. Okna były nieszczelne, przez co zimą w celi panował chłód.

W celi dwuosobowej w Areszcie Śledczym W. (...) kącik sanitarny był oddzielony od reszty pomieszczenia stelażem metalowym. Cella ta miała powierzchnię około 5 m<sup>2</sup>. Powód zasłaniał wejście do toalety własnym prześcieradłem. Także w celi tego typu ograniczony był dostęp do elektryczności, panowała wilgoć sprzyjająca rozwojowi grzybów.

Powodowi, tak jak innym więźniom, udzielano środków koniecznych do utrzymania porządku w celi. Ponadto - jak każdego osadzonego - Areszt Śledczy W. - (...) zaopatrywał go w 1 maszynkę do golenia, 100 gram proszku do prania, rolkę papieru toaletowego i mydło raz w miesiącu. Otrzymywał także opakowania o pojemności 100 g: pasty do zębów i kremu do golenia, które można uzupełniać po zgłoszeniu zapotrzebowania. Powód nie był zadowolony z jakości środków czystości, które nie pozwalały na należyte sprzątnięcie i zachowanie czystości co powodowało konieczność np. mycia sedesu samą gorącą wodą. Poza środkami czystości przydzielanymi przez Areszt śledczy W. (...) była możliwość dokonania zakupu innych w sklepiku dla osadzonych znajdującym się na terenie jednostki penitencjarnej. Wymiana pościeli na czystą występowała raz na dwa tygodnie. Ciepła kąpiel w łaźni odbywała się raz w tygodniu w grupach wieloosobowych. Przeważnie do kąpieli kierowano grupę, w której skład wchodził osadzeni z 4 cel sześciuosobowych. Łaźnia nie posiada zabudowy, jest pojedynczym pomieszczeniem z natryskami znajdującymi się na suficie.

W Areszcie Śledczym W. (...) istnieje podział na cele dla osób niepalących i palących. Osadzonym przysługuje szafka, jednak nie przewiduje się oddzielnego miejsca do przechowywania żywności. Spacer odbywa się raz dziennie, trwa godzinę. Żywność jest rozwożona przez współosadzonych, którzy wydają ją przy pomocy sztućców, nie posiadają jednak rękawic ochronnych. Każdy osadzony otrzymuje jeden zestaw naczyń. Na terenie jednostki penitencjarnej działa radiowęzeł, głośniki znajdują się w celach. Osadzeni nie mają wiedzy o chorobach, na które leczą się inni współwięźniowie, informacje tego typu nie są im udostępniane przez władze zakładu, ewentualnie przez samych chorych. Powód nie był izolowany z osobami chorymi, ale obawiał się tego.

W okresie odbywania kary przez powoda w Zakładzie Karnym w Ł. cele były 11 - 12 osobowe, faktycznie przebywało tam jednak po 14 - 16 skazanych. Łóżka były trzypiętrowe, dosięgały sufitu. W celi był dostęp do elektryczności. Kącik sanitarny był odgródzony od reszty pomieszczenia drzwiami i murkiem. Nie było dostępu do ciepłej bieżącej wody. W okresie tym w Zakładzie Karnym w Ł. występowało zjawisko przeludnienia, co przyznał pełnomocnik pozwanego. Skazani mogli korzystać z zajęć sportowych jeśli się zapisali. Było można wypożyczyć książki z biblioteki. Każdy więzień miał szafkę. Utrzymywanie porządku w celach należało do obowiązków więźniów. Cella w, której umieszczono powoda była przeznaczona dla palących, a powód nie pali tytoniu. Łaźnia w Zakładzie Karnym w Ł. nie była przedzielana ściankami. Powód korzystał z pomocy lekarskiej. Wymiana rękawiczek i ścierek miała miejsce raz

na tydzień, w przypadku pościeli co dwa tygodnie. Stan sanitarno-epidemiologiczny jednostki nie rodził zastrzeżeń o przesądzającym charakterze.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, wskazując, że jest ono oparte o art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i wskazując w pierwszej kolejności, że prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy do katalogu dóbr osobistych. Prawo człowieka do poszanowania godności, a więc prawa istoty ludzkiej do własnej wartości i szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy również sfery z natury ograniczającej jednostkę ludzką jaką jest pozbawienie wolności na podstawie rozstrzygnięcia sądu. Wynika to przede wszystkim z przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także ze zobowiązań, które wzięło na siebie Państwo Polskie ratyfikując umowy międzynarodowe, a co potwierdzają również przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2013 r. Nr 628), w tym art. 110 gwarantujący pozbawionemu wolności powierzchnię celi nie mniejszą niż 3 m<sup>2</sup>. Ograniczenie tej przestrzeni jest możliwe na czas określony nie dłuższy niż 90 dni przy wystąpieniu jednej z okoliczności faktycznych wskazanych w cytowanym przepisie, a ponadto przepis ten obliuguje między innymi do zapewnienia osadzonemu dostatecznego dopływu powietrza i oświetlenia umożliwiającego czytanie, czy pracę.

Mając na uwadze treść art. 442 (1) k.c. i z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy uznał, że eliminuje to z zakresu rozstrzygnięcia okres izolacji powoda w Zakładzie Karnym w W. (...), w całości w stosunku do pobytu w Zakładzie Karnym w Ł. i w całości w zakresie pobytu powoda w Zakładzie karnym w S.. Sąd Okręgowy wskazał, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przypadku powoda Sąd Okręgowy uznał, że wiedział on od razu o szkodzie i obowiązanych do jej naprawienia. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia za okres sprzed trzech lat od dnia wniesienia pozwu do dnia 2 marca 2006 roku uległy przedawnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego izolacja powoda w warunkach uwłaczających normom humanitaryzmu, poniżej minimalnych polskich standardów bytowych odbywania kary pozbawienia wolności stanowiło naruszenie dóbr osobistych G. G. w postaci godności i prawa do prywatności Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności poprzez osadzenie go w warunkach przeludnienia w celi, rozumianego jako nie zapewnienie minimalnej powierzchni 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego, braku dostatecznego dostępu powietrza oraz oświetlenia umożliwiającego czytanie. W ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że tych warunków nie zapewnił pozwany Areszt śledczy W. - (...). Pozwany osadzał G. G. w celach sześćosobowych, gdzie powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wyniosła około 2,5 m<sup>2</sup>. Pozwany w ramach programu oszczędnościowego ograniczył także dostęp do oświetlenia sztucznego, przez co powód nie mógł czytać i generalnie swobodnie funkcjonować w celi również poza czasem tzw. ciszy nocnej. Za naruszające prawo skazanego do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy uznać także brak właściwej wentylacji.

Mając na uwadze w szczególności treść przepisów art. 1 k.k.w. art. 110 k.k.w. oraz art. 248 § 1 k.k.w., Sąd Okręgowy uznał za bezprawne i niehumanitarne oraz godzące w dobra osobiste brak należytego zapewnienia osadzonemu w Areszcie śledczym w W. (...) prawidłowej wentylacji i ogrzewania cel skutkujące ich zagrzybieniem. Powyższe, wraz z naruszeniem norm metrażowych w celach tworzyło to warunki niehumanitarne bytowania powoda, nieuzasadnione ani przepisami wykonawczymi rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, ani normalnymi ograniczeniami związanymi z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Za bezprawne i naruszające warunki powyższych aktów wykonawczych i art. 110 k.k.w. Sąd Okręgowy uznał udowodnione przez powoda niedoświetlenie cel światłem dziennym, i jak wskazał dalej, zabezpieczenie przed ucieczką skazanych nie musi obecnie być realizowane przez ograniczenie im dostępu do światła dziennego i wentylacji przez małe okna. Sąd Okręgowy podważając zasady zapewnienia porządku i dyscypliny w celach czas eliminacji dostępu do elektryczności w celi, wskazując, że nie jest on uzasadniony względami oszczędności. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy uznał za bezprawnie naruszające dobra osobiste G. G. w postaci godności i

prywatności zachowanie pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez dyrektorów Aresztu Śledczego W. (...) i jednostki odpowiedzialnej za jego nadzór to jest Centralnego Zarządu (...).

W pozostałym zakresie twierdzenia powoda o uchybieniu przez pozwanych jego dobrom osobistym uznano za niezasadne. W szczególności dotyczy podnoszonych przez powoda kwestii dotyczących toalet w znajdujących się w celach, możliwości korzystania z łaźni i codziennego mycia, dostępu do wody, czystości w celach (co przede wszystkim obciąża samych osadzonych), opieki medycznej, czy też informowania o chorobach współosadzonych, nieodpowiedniej ilości czasu przeznaczanego na zajęcia sportowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek ustalenia naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i prawa do prywatności, a także częściowo - bezprawności po stronie pozwanej, która wywołała to naruszenie w sprawie doszło do spełnienia przesłanek warunkujących przyznanie zadośćuczynienia w rozumieniu art 448 k.c. Po stronie powoda wystąpiła krzywda w postaci bólu cierpienia fizycznego i psychicznego. W ocenie Sądu Okręgowego naruszenie dóbr osobistych może jak najbardziej skutkować krzywdą, winna ona być jednak wykazana w taki sposób, być dać Sądowi możliwość oceny jej rozmiarów i koniecznej kompensacji - co powód uczynił jedynie częściowo. Sąd Okręgowy wskazał, że jego rolą nie może być zastępowanie swymi opiniami, czy podejrzeniami i doświadczeniem życiowym realnych i subiektywnych odczuć strony postępowania - zwłaszcza na podstawie nieokreślonych czynników i ogólników. Za wiarygodne uznano, iż, sytuacja izolacji w przeludnionym, dusznym, zaciemnionym przez znaczną część dnia pomieszczeniu rodziła nieuzasadniony warunkami kary dyskomfort w postaci stresu, podenerwowania, przygnębienia, poczucia przeciążenia. Brak oświetlenia w miesiącach zimowych i pochmurnych mógł wywoływać po stronie powoda uczucie przygnębienia. Przebywanie w dusznym i przegrzonym pomieszczeniu, zwłaszcza w miesiącach letnich przyczyniało się do nieusprawiedliwionego karą czy aresztowaniem pogłębienia uczucia rozdrażnienia naturalnego w warunkach przymusowej izolacji. Powód doświadczał w toku pobytu w Areszcie Śledczym podwyższonego napięcia nerwowego swojego i współosadzonych nieuzasadnionego li tylko cechami osobowymi skazanych i naturalną presją wynikającą z długotrwałego odosobnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód opisał swe doznania w sposób przesadny - zważywszy zwłaszcza na wieloletni stan przebywania w ośrodkach odosobnienia - motywowany swym zainteresowaniem w sprawie i wyłączne subiektywną oraz roszczeniową oceną zdarzeń (w całkowitym oderwaniu od przyczyn znalezienia się w miejscu o tak skrajnie niekorzystnych warunkach, do którego trafił znając je uprzednio i mocą własnych czynów). Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie zdradza i nie przejawia, a i nie wykazał żadnych trwałych skutków psychofizycznych rzekomych wieloletnich poważnych cierpień na jakie się powołuje, Fakty te jednak nie pozbawiają jego doznań elementu oczywistych i obiektywnych niedogodności i przykrości, choć o nieco niższym wymiarze niż wskazywany przez niego - a to uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia. Celem zadośćuczynienia jest jednak kompensata doznanej krzywdy, a nie wzbogacenie się tego czyje dobro osobiste zostało naruszone. Sąd uznał, że kompensacyjny charakter zadośćuczynienia zrealizuje się w sumie dwóch kwot po 1000 złotych orzeczonych od dwóch jednostek pozwanego Skarbu Państwa

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 11 ust I ustawy z dnia 10 kwietnia 2010 roku o służbie więziennej (Dz. U. 2014 r., poz.173 j.t.) do zakresu działania Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu (...) należy w szczególności: ustalanie kierunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych i nadzór nad ich realizacją oraz tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Regulacja ta skutkuje obowiązkiem tego pozwanego sprawowania nadzoru i zapewnienia wykonania przez podległe mu penitencjarne jednostki służby więziennej - w tym Areszt Śledczy W. (...) - powyższych izolacji w sposób humanitarny i zgodny z prawem. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany reprezentowany przez Dyrektora (...) ostatecznie nie wykazał, że wywiązał się należycie z tego obowiązku w zakresie naruszeń odnotowanych w Areszcie Śledczym W. (...), zwłaszcza np. w zakresie doprowadzenia do ich eliminacji i w tej części Sąd Okręgowy uznał, że odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda. W pozostałej części natomiast odpowiada za zaistniałe nieprawidłowości Skarb Państwa reprezentowana przez Areszt Śledczy W. (...), w niej bowiem powód przebywał w okresie objętym nieprzedawnioną częścią roszczenia i to w niej doszło do omówionych wyżej naruszeń. W ocenie Sądu Okręgowego każdy z tych reprezentantów ponosi winę w połowie za zaistniały stan rzeczy (ustawa o

służbie więziennej nie wprowadza zasady solidarnej odpowiedzialności organu nadzoru i jednostek penitencjarnych za szkody wynikłe z zachowań bezprawnych tych ostatnich). Sąd Okręgowy wskazał, że stanowią one emanacje Rzeczypospolitej Polskiej - Skarbu Państwa powołane do zapewnienia wykonania aresztu tymczasowego i kary pozbawienia wolności w sposób zgodny z prawem. Pozwani owego obowiązku nie dochowali. Sąd Okręgowy wskazał, że oczywistość nadużyć prawa przejawiała się zaniedbaniami w zakresie zapewnienia odpowiedniej ilości osób w celach, należytego wentylowania i oświetlenia pomieszczeń i owa oczywistość naruszenia i jego pełna świadomość przesądza o uznaniu co najmniej nienależytej staranności w wykonaniu ciężących obowiązków realizacji izolacji zgodnie z zasadami humanitaryzmu i prawa. Sąd wskazał, że od winy i odpowiedzialności nie mogą Skarbu Państwa i reprezentujących go jednostek uwalniać jedynie braki środków finansowych na zapewnienie warunków od bycia kary stosownych do przepisów (zwłaszcza, że jednostki te planują swoje budżety).

Odnosząc się dalej do kwestii wysokości zasadzonej kwoty, Sąd Okręgowy wskazał, że G. G. oszacował cały czas swej izolacji (przeszło 9 lat) na krzywdę sięgającą zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Ostatecznie zaś przedmiotem pozytywnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego był okres izolacji w ciągu trzech lat poprzedzających wytoczenie powództwa. Nadto powód na kwotę 100.000 i 50.000 zł oszacował swe cierpienia za znacznie większą ilość dolegliwości niż te, które zostały ostatecznie uwzględnione przez Sąd Okręgowy jako naruszające dobra osobiste i w stosunku do większej ilości miejsc izolacji. Co więcej, przekroczenie o dwie - trzy osoby ilości osób współosadzonych, czasowe ograniczenia w dostępie do elektryczności i problemy z wentylacją - mają w ocenie Sądu Okręgowego mniejszy ciężar gatunkowy niż nieuwzględnione zarzuty narażania zdrowia powoda przez współosadzenie z osobami zakaźnie chorymi i braku dostępu do służby zdrowia oraz rzekome rażące ograniczenie warunków sanitarnohigienicznych w celach. Tak więc i dyskomfort z tych uwzględnionych naruszeń płynący ulegał stosowemu umniejszeniu w stosunku do całości deklarowanego przez powoda uczucia przykrości w skutkach wszystkich zgłoszonych przez niego jego przyczyn.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnił, iż fakt pozbawienia wolności nie jest równoznaczny z pozbawieniem osadzonego ochrony prawnej. Powód wykazał, że przebywanie przez niego w niedoświetlonej, dusznej celi z pięcioma innymi osadzonymi wywołało u niego poczucie przygnębienia, naraziło go także na stres i napięcia, choć pozwany Areszt Śledczy W. - (...) w decyzji o ograniczeniu dostępu do światła nie kierował się chęcią poniżenia powoda to jednak wywołał u niego uzasadnioną krzywdę.

Ponadto, Sąd Okręgowy uznał, że trzyletni okres przebywania w warunkach uznanych przez Sąd Okręgowy i płynący stąd dyskomfort może być wyrównany przez zadośćuczynienie stanowiące łącznie równowartość miesięcznego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że dyskomfort istniał w ciągu całych trzech lat, ale polegał zjawisku oswojenia i przyzwyczajenia i nie miał charakteru stanu ciągłego, podlegał przerwom i zmianom natężenia okoliczności oddziałujących negatywnie na pokrzywdzonego.

Wszystkie powyższe okoliczności wpłynęły na zasądzenie przez Sąd Okręgowy od dwóch reprezentantów Skarbu Państwa - to jest Dyrektora (...) i Aresztu śledczego W. (...) na rzecz powoda kwot po 1000 zł, przy jednoczesnym oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie jako przedawnionego i niezasadnego.

W przedmiocie odsetek Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.481 § 1 k.c. uznając, iż żądane zadośćuczynienia stają się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty - a więc z dniem doręczenia pozwanym odpisów pozwu (w braku wezwań do zapłaty).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd przyjął, że powód wygrał w około 20% procentach. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył w znacznej części obowiązek powoda wyrównania kosztów procesu drugiej strony. Sąd Okręgowy przyznał ponadto wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu na podstawie § 11 ust. 10 z wyłączeniem pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w W.-(...) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w punktach 1 i 4 i zarzucił temu orzeczeniu naruszenie art. 248 § 1 k.k.w. w zw. z art. 24 k.c. w

zw. z art. 448 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Centralny Zarząd (...) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w punkcie drugim i zarzucił naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 2 i oddalenie pozwu także w tej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo co do kwoty 248.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami należnymi od tej kwoty oraz w części objętej pkt 4 sentencji zaskarżonego wyroku oraz w części, w jakiej nie przyznano pełnomocnikowi powoda kosztów tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu powyżej kwoty 3.600 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz § 11 ust 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, tj. przez zasądzenie na rzecz powoda dalszych kwot od pozwanego reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu śledczego W. - (...) w W. kwoty 99 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, od pozwanego reprezentowanego przez Dyrektora Zakładu Karnego w Ł. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lipca 2009 r. do dnia zapłaty i od pozwanego reprezentowanego przez Centralny Zarząd (...) kwoty 49.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2009 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł także o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów za obie instancje według przepisanych oraz przyznanie radcy prawnemu A. L. dalszej kwoty 3 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oświadczając jednocześnie, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

Powód, w odpowiedzi na apelacje pozwanych wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

#### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:***

#### ***Co do apelacji powoda - jest ona nieuzasadniona.***

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych kwestionujących ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, gdyż jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na dokonanie oceny prawnej.

Co do zarzutów oznaczonych jako ii oraz iii - to skarżący twierdzi, że Sąd niedostatecznie uwzględnił zeznania świadków D. Ś. i P. T. oraz zeznania powoda, zaś w zarzucie oznaczonym jako iVI. - twierdzi, że nie zostały dostatecznie uwzględnione zeznania P. T. i B. K. (1). Tak przedstawiony zarzut nie może zostać skutecznie przedstawiony i uwzględniony. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. można naruszyć przez uchybienie przez Sąd regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Uzasadnienie wskazanych wyżej zarzutów „niedostatecznym uwzględnieniem” zeznań wskazanych przez skarżącego świadków, nie może prowadzić do oceny, że Sąd orzekający naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., zważywszy ponadto, że skarżący nie wyjaśnia, co oznacza owo „niedostatecznie uwzględnienie”. Analiza zaś treści uzasadnienia apelacji wskazuje, że skarżący dokonuje własnej interpretacji i oceny zeznań tych świadków.

Sąd Apelacyjny zwraca ponadto uwagę, że w sprawie niniejszej zostało przesłuchanych dwunastu świadków. Skarżący natomiast przedstawia wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań trzech świadków, nie wskazując przy tym, czy i jakie błędy w ocenie dowodów popełnił Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny po analizie wszystkich dowodów zebranych w sprawie – podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne,

(z wyjątkiem dotyczącym prawidłowej wentylacji) co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że tak świadkowie P. T., jak i M. Ś. nie przebywali w jednej celi razem z powodem. Ich zeznania są ponadto niewiarygodne, sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków, w tym również przebywających w tym czasie w Areszcie Śledczym w (...). Świadek P. T. zeznał m. in., że energia elektryczna była włączana jedynie w godzinach od 6 do 9 oraz od 13 do 14. Jest to ewidentnie i rażąco sprzecznie nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy - świadków A. G. czy W. W. (1) – ale i z zeznaniami osób przebywających w celach – świadków D. M. (1), J. K. czy B. K. (1). Świadkowie ci zgodnie zeznawali, że energia elektryczna była dostępna w celach przez cały czas, poza godzinami od 9 do 12 i od 13 do 15.

Niewiarygodne są też zeznania M. Ś., który twierdził (zeznania k. 892 – 895), że ubikacja i zlew były ogrodzone jedynie parawanem.

Jest to sprzeczne nie tylko z zeznaniami powoda i zeznaniami funkcjonariuszy – ale i zeznaniami świadków D. M. (1), czy świadka T. F.. Świadek D. M. zeznał, tak jak i świadkowie W. W. (1) i A. G., że kącik sanitarny był ogrodzony ścianą sięgającą do sufitu, zaś świadek T. F. zeznał, że w celach był wykonywany remont i po remoncie w celi kącik sanitarny był już odgradzony mурowaną ścianką, z tym, że była zasłona.

Z tych też względów ustalenia Sądu Okręgowego co do stanu sanitarnego były uzasadnione treścią dowodów – tak w postaci wyżej przytoczonych zeznań, jak też zeznań świadków W. W. (1) i A. G.. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreśla, że z zeznań tych, jak też z dowodów w postaci sprawozdań sędziów penitencjarnych oraz pism dyrekcji Aresztu Śledczego w (...) wynika, że budynki Aresztu Śledczego były budynkami starymi, niemniej jednak dyrekcja Aresztu systematycznie, w miarę możliwości finansowych, corocznie wykonywała kolejne remonty, reagując również na skargi więźniów. Oznacza to m. in., że stan pomieszczeń, w których przebywał powód, był uwarunkowany również trudną sytuacją Aresztu Śledczego w (...), nie był w żadnym razie przejawem lekceważenia osób przebywających w Areszcie, o czym świadczyły m. in. systematycznie wykonywane remonty pomieszczeń.

Nie są uzasadnione zatem te zarzuty, które dotyczą stanu sanitarnego pomieszczeń, zaś zarzut zawarty w podpunkcie 1 IV jest tak niezasadny jak i niezrozumiały.

Sąd Okręgowy ustalił i wyraził to w treści uzasadnienia, że pomieszczenia były zagrzybione (k. 1101 wiersze 1 do 4 od dołu). Nie stoi w sprzeczności z takim ustaleniem – kolejne ustalenie, wynikające z treści zeznań świadków A. G. i W. W. (1), że zdarza się, że w pomieszczeniu powstają zacieki – co jest spowodowane tym, że więźniowie w pomieszczeniach znajdujących się powyżej, rozlewają wodę w czasie prania czy mycia się. Ponadto skarżący nie wskazuje, czy i jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia ma tak przedstawione stanowisko Sądu Okręgowego.

Podobna uwaga dotyczy zarzutu 1VIII - określonego przez skarżącego jako zarzut 8.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym zastrzeżenia skarżącego wyrażone w tym zarzucie – ale tylko w ten sposób, że odwołanie się Sądu Okręgowego do zjawiska „oswojenia” było niefortunne. Jednakże cały kontekst tej części uzasadnienia wskazuje, że Sąd Okręgowy, dokonując oceny skutków naruszenia dobra osobistego powoda – brał pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy i poczucie krzywdy doznanej przez powoda, co będzie jeszcze przedmiotem późniejszych rozważań.

Pozbawiony podstaw jest zarzut dotyczący wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu spraw sanitarnych. Dowód ten, jak wynika z treści pisma powoda z 12 lutego 2013 r. (data wpływu do Sądu, karta 649 akt) miał być dopuszczony na okoliczność ustalenia warunków sanitarno – epidemiologicznych panujących w celach. Taki wniosek nie mógł być uwzględniony, jako sprzeczny z istotą przepisów o dowodzeniu i opinii biegłych (przepisy art. 278 i nast. k.p.c.).



Biegły nie jest bowiem upoważniony do czynienia ustaleń faktycznych, co leży wyłącznie w kompetencji Sądu orzekającego. Ustalenia faktyczne, co do stanu celi Sąd poczynił na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków i powoda.

Zostali przesłuchani wszyscy świadkowie zawnioskowani przez powoda, był przesłuchany powód w charakterze strony. Sąd ocenił wszystkie dowody i poczynił niezbędne ustalenia faktyczne, co zostało przedstawione w obszernym i szczegółowym uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Reasumując – w świetle poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych – Sąd Apelacyjny stwierdza, że zachodzą podstawy do oceny, że zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci jego godności przez umieszczenie powoda w celu przeludnionej, a w pewnych okresach czasu również zagrzybionej, podczas jego pobytu w Areszcie Śledczym w (...).

Brak jest rzetelnej i dokładnej informacji, w jakich konkretnie celach to nastąpiło i w jakim dokładnie okresie czasu. Strona pozwana, mimo stanowiska powoda, nie przedstawiała w toku procesu żadnych wiarygodnych informacji, żadnej dokumentacji dotyczącej czasu pobytu powoda w poszczególnych celach.

Jednakże z treści zeznań powoda i przesłuchanych świadków, którzy przebywali razem z powodem w tych samych celach (świadek D. M. (1) – k. 208 – 209 akt, J. K. k. 256 – 257) można – acz jedynie w przybliżeniu – ustalić, że sytuacja taka trwała około roku.

Na wstępie należy wskazać, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej stosownie do przepisu art. 417 § 1 k.c. Przesłankami odpowiedzialności jest szkoda, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, oraz łączący te zdarzenia adekwatny związek przyczynowy. Zgodnie zaś z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00) i w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej nie jest zależna od stwierdzenia winy.

Należy też podkreślić, że nie wszelkie niedogodności podczas pobytu w zakładzie karnym, jak też nie wszystkie uchybienia administracji takiego zakładu są bezprawne, przy czym nie każde bezprawne działanie lub zaniechanie stanowi naruszenie dóbr osobistych.

To, czy zostały naruszone dobra osobiste osoby pozbawionej wolność, zależy od całokształtu okoliczności faktycznych, przy czym nie zawsze pobyt w celi przeludnionej przesądza automatycznie o takim naruszeniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 10 maja 2012 r.- IV CSK 437/11 jak i w wyroku z 11 stycznia 2013 r. – I CSK 289/12, szczególnie co do tego, iż przeludnienie w celi nie zawsze prowadzi do naruszenia godności. Byłoby to bowiem równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia innych, występujących w sprawie okoliczności i nieuzasadnionym pozbawieniem Sądu powszechnego jego swobody jurysdykcyjnej.

Przepis art. 41 ust. 4 Konstytucji stanowi, że każdy pozbawiony wolności ma prawo do traktowania go w sposób humanitarny, to jest taki, który pozwala na zaspokojenie niezbędnych potrzeb każdego człowieka, z uwzględnieniem przeciętnego poziomu życia w danym społeczeństwie.

Zagwarantowana w art. 30 Konstytucji potrzeba ochrony godności człowieka winna być realizowana we wszystkich sferach życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Winna ona dotyczyć, co wynika z kolejnych przepisów Konstytucji, nie tylko osób pozbawionych wolności, ale również prawa wszystkich obywateli do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy, do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, do prawa do nauki, do prawa rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, do prawa dzieci do opieki i pomocy społecznej.

Na poziom zaspokojenia przez państwo potrzeb członków tworzących wspólnotę wpływa przede wszystkim to, w jaki sposób sami jej członkowie wypełniają swoje obowiązki wobec niej, o czym także stanowi Konstytucja. Niewywiązywanie się z takich obowiązków wobec Państwa przez poszczególnych jej uczestników wpływa na zdolność Państwa do wypełniania jego zadań, w tym też na stopień, w jakim Państwo jest w stanie realizować zagwarantowane w Konstytucji, wyżej wymienione prawa i wolności człowieka.

Pozbawienie wolności należy zatem postrzegać nie tylko jako karę, ale i formę, w jakiej – przez poddanie się dolegliwościom właściwym jej wykonywaniu – skazany może zadośćuczynić za swój czyn społeczności, której reguły postępowania naruszył.

Ocena, czy pobyt osadzonego w zakładzie karnym narusza jego godność osobistą, wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie jedynie subiektywnych odczuć powoda. Godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (wyrok SN z 10 maja 2012 r. – IV CSK 473/11).

Do naruszenia godności osoby pozbawionej wolności może dojść przez nieludzkie, poniżające traktowanie przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i szeroko pojętą jej administrację. Ma ono miejsce również wówczas, gdy ograniczenie i dolegliwość, którą musi znieść osoba pozbawiona wolności, przekraczają konieczny rozmiar wynikający z zadań ochronnych i celu stosowanego środka oraz przewyższają ciężar nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem, więzienia, istotne znaczenie ma też to, czy administracja zakładu zamkniętego dba o poprawę warunków odbywania kary, ma to bowiem wpływ na ocenę, czy zamierzeniem służb jest poniżanie i upokarzanie osób pozbawianych wolności, czy też niektóre dolegliwości, nawet te, które nie powinny zaistnieć, są wynikiem nie dających się usunąć w skali całego państwa ograniczeń, również natury ekonomicznej i finansowej.

Dlatego też takie dolegliwości i uchybienia, które nie dotyczą przeludnienia celi i ich zagrzybienia, jak zasłony w kąciakach sanitarnych następujące drzwi, występujący czasami przykry zapach, zacieki na ścianach – nie stanowią w sprawie o naruszeniu godności powoda. Były to okoliczności przemijające i wówczas gdy występowały – były w miarę możliwości sukcesywnie i konsekwentnie usuwane, również przez remonty prowadzone konsekwentnie we wszystkich budynkach Aresztu Śledczego.

Wynika to tak z zeznań świadków W. W. (2) i A. G., ale też i świadka T. F. przebywającego w celi razem z powodem w 2007 r. Wynika to również z niekwestionowanych przez powoda dokumentów w postaci sprawozdań z wizytacji sędziów wizytatorów Sądu Okręgowego w Warszawie (vide sprawozdania z wizytacji k. 36 – 53, 54 – 61 i 62 – 70 akt).

Sąd Apelacyjny podziela zaś ocenę Sądu Okręgowego, iż przeludnienie celi i ich zagrzybienie wykraczało w realiach sprawy poza dopuszczalne normy. Storna pozwana nie usiłowała nawet usprawiedliwić faktu zagrzybienia celi. Niewątpliwie jedną z przyczyn mogło być ich zalewanie przez samych osadzonych, jednakże pozostawianie takiej sytuacji w stanie bez istotnych zmian, co wynika ze zgodnych zeznań wszystkich osadzonych - należy uznać za nieusprawiedliwioną, przekraczającą przyjęte normy, beczynnością.

Mogło to powodować u powoda nie tylko przykre odczucia, ale i obawę o wpływ na jego zdrowie – co ostatecznie usprawiedliwia ocenę, że również w obiektywnym odczuciu prowadziło to do naruszenia dobra osobistego.

Z tych też powyżej przedstawionych powodów apelacja strony powodowej skierowana przeciwko samej zasadzie odpowiedzialności – jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut zawarty w apelacji strony pozwanej (sporządzonej przez Dyrektora Aresztu Śledczego w (...)), iż brak było podstaw do ustalenia co do braku wentylacji w celach, gdzie przybywał powód, jak też ustalenia,

iż w celach tych nie można było otwierać okien. Takie ustalenia sprzeczne są z wiarygodnymi dowodami w postaci zeznań świadków W. W. (1) i A. G., jak również z zeznaniami osadzonych w tym areszcie – świadków D. M. (1), B. K. (1).

Świadek D. M. jednoznacznie zeznał, że w celi, gdzie przebywał z powodem, można było otwierać okna przez cały czas. Podobnie świadek B. K. zeznał, iż okna można było otwierać. Jest to zgodne z zeznaniami świadków W. W. i A. G.. Świadkowie ci jednoznacznie stwierdzili, że w celach w budynkach Aresztu Śledczego była klimatyzacja (grawitacyjna), okna były otwierane przez więźniów.

Sąd Apelacyjny podziela również zarzuty zawarte w apelacji pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd (...) (dalej: (...)), aczkolwiek z odmiennym uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy ustalił, że pracownicy tej jednostki organizacyjnej dopuścili się bezprawnych działań związanych z nadzorem nad podległymi mu jednostkami służby Więziennej – w tym Aresztu Śledczego w B.. Jednocześnie wcześniej – w pełni zasadnie – Sąd Okręgowy ustalił, że umieszczenie powoda w Zakładzie Karnym w S. nie naruszało jego dóbr osobistych. Uzupełniając w tym zakresie argumentację Sądu Okręgowego, należy wskazać, że naruszenie dobra osobistego w ten sposób nie wynika również z treści zeznań powoda.

Należy zaś podkreślić, że powód, wskazując na jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa w postaci Centralnego Zarządu (...) (pismo powoda z 16 listopada 2009 r. – data wpływu – k. 107 – 116 akt) jako podstawę faktyczną żądania w tym zakresie wskazał jedynie fakt umieszczenia go w Zakładzie Karnym w S.. Podstawy tej nie zmienił w toku całego postępowania.

Sąd rozpoznający sprawę związany jest podstawą faktyczną żądania. Uznanie zatem odpowiedzialności Skarbu Państwa za czynności nadzorcze jej jednostki organizacyjnej w postaci (...), które nie zostały wskazane przez powoda w ramach podstawy faktycznej żądania – jest wyjściem poza żądanie, wbrew treści art. 321 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż brak jest podstaw do przypisania Skarbowi Państwa bezprawności w umieszczeniu powoda w Zakładzie Karnym w S..

Jednakże częściowe uwzględnienie zarzutów zawartych w apelacji Skarbu Państwa nie prowadzi do rozstrzygnięcia zawartego we wnioskach.

Nieuzasadnione są zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne dotyczące tzw. przeludnienia. Skarżący nie dostrzega, że w toku postępowania sądowego prowadzone było postępowanie dowodowe; powód przedstawił dowody, iż w okresie pobytu w Areszcie Śledczym przebywał w celach, gdzie przekroczona była norma 3m<sup>2</sup> na w osobę. Pozwany w toku tegoż postępowania, mimo, iż powód od początku przedstawiał zarzuty i twierdzenia dotyczące przekroczenia norm powierzchni, zignorował takie stanowisko, jak też przebieg postępowania dowodowego. Nie przedstawił żadnej dokumentacji obrazującej przebieg pobytu powoda w Areszcie Śledczym, co umożliwiłoby poczynienie stosownych ustaleń. Brak takich dowodów spowodował, że Sąd rozpoznający sprawę czynił ustalenia faktyczne na podstawie tego materiału dowodowego, który został przez strony procesu przedstawiony Sądowi.

Bezczynność strony pozwanej w tym zakresie nie może stanowić podstawy apelacji i zarzutu dotyczącego ustaleń faktycznych, tym bardziej, że apelacja, sporządzona przez zawodowego pełnomocnika, nie zawiera konstrukcyjnie wyodrębnionego zarzutu dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych. Zarzut zaś naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy jedynie dowodów z dokumentów, podczas gdy Sąd Okręgowy czynił ustalenia faktyczne również na podstawie dowodu z zeznań świadków i zeznań powoda, do czego skarżący się nie odnosi.

Brak skutecznie przedstawionych zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych sprawia, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, jako, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego – przepisu art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Ani w treści zarzutu ani w jego uzasadnieniu skarżący nie wyjaśnił, w czym upatruje naruszenie cytowanych przepisów Kodeksu cywilnego, ograniczając się do własnej interpretacji znaczenia i skutków przepisu

art. 248 § 1 k.k.w.

Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu skarżonego wyroku wykładnię treści tego przepisu, odwołując się m. in. do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r. Jest ukształtowany i powszechnie przyjęty pogląd Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych co do znaczenia tego przepisu Kodeksu karnego wykonawczego i nie ma potrzeby powtarzania argumentacji w tym zakresie.

***Z tych wszystkich względów, wobec braku uzasadnionych podstaw wszystkie apelacje należało oddalić zgodnie z art. 385 k.p.c.***

Mając na uwadze, że powód skarżył wyrok co do kwoty 248.000 zł i co do zasady a jego apelacja została w całości oddalona, zatem powód uległ w tak znaczącym zakresie, że zaistniały podstawy do obciążenia go kosztami zastępstwa procesowego poniesionego przez Skarb Państwa w całości – zgodnie z treścią art. 100 k.p.c.